

„Kuznia talentów 2D – Dodatkowa Diagnoza”

Warsztaty te były dla mnie dobrą okazją do przekroczenia swojej bariery jaką jest lęk przed mówieniem o sobie. Takie myślenie i sposób działania został mi z lat dziecięcych. Nauczona, że lepiej nie mówić o przykrych zdarzeniach i że lepiej milczeć i pokazywać tylko to co dobre tak też robiłam. Było to dla mnie ogromne wyzwanie, ale i piękne doświadczenie. Wyzwaniem określiłabym moją opowieść o swoim życiu. Nie łatwo jest wyjść do ludzi i powiedzieć nawet najbardziej prozaiczne rzeczy z własnego życia. Jednak jestem bardzo zadowolona, że udało mi się to zrobić i wytrwać do końca. Doświadczenie tego spotkania wniosło do mojego życia odrobinę odwagi, której mi brakuje. Byłam zdumiona tym jak ludzie słuchali i co później wypracowali. Z kilkoma rzeczami mogłabym się zgodzić, a niektóre były dla mnie całkowitym zaskoczeniem. Człowiek żyje i myśli, że wszystko wie o sobie, ale tak naprawdę ludzie wokół widzą czasami więcej, potrafią czytać między wierszami. Jest to niebywałe jak bardzo brakuje w życiu człowieka ukierunkowania na mocne strony. Świat został tak skonstruowany, że zawsze patrzymy na minusy i wytykamy sobie czy innym błędy. Często nie potrafimy mówić o kimś bądź myśleć w samych pozytywach. Doszukujemy się drobnych rzeczy i staramy się je poprawiać zamiast pracować na zasobach. Warsztaty te pomogły mi odkryć może nie tyle własne silne strony chociaż jest to nie wątpliwie rzecz ważna. Jednakże były też okazją do spojrzenia jak inni pracują, czy potrafią wyłączyć „światowe” (stereotypowe) myślenie i skupić się tylko na tym co w człowieku jest dobre. Każdy z nas jest kopalnią dobrych fundamentów, a odkrycie ich pozwoli na rozwój nas samych. Kiedy odkrywamy coś w sobie to daje nam to poczucie, że jesteśmy coś warte, że możemy na czymś budować swoją przyszłość. Dobrze jest patrzeć na pozytywne aspekty, ponieważ to one pozwolą walczyć z tymi negatywnymi. Warsztaty „Kuznia talentów” były właśnie wykuwaniem naszych talentów. Po tym spotkaniu słuchając zwrotnych wypowiedzi odkryłam, że jestem taką *stalą*, którą mogę przekuć w „*złoto*”. Przypomina mi to pewien cytat : „*Bo w ogniu doświadcza się złoto*”. Tak też jest z naszym życiem, aby wykuć z niego silne strony niejednokrotnie musimy się „*spalić*” i wtedy wytopi się wspaniały obraz. Takim obrazem były dla mnie cechy, które wyszły w wyniku zrobionego testu Gallupa i które w połączeniu z pracą grupy stworzyły swego rodzaju dzieło. Na pewno nie był to czas stracony i pomimo tysiąca wątpliwości i lęku bardzo się cieszę, że wzięłam udział w tych warsztatach i że mogłam zdobyć nowe doświadczenie. Zawsze warto ryzykować i przezwyciężać strach, który czai się w środku.

Magdalena Piekarczyk
Instytut Pracy Socjalnej, UPJPII